

Dokument roboczy HPG

# Nawigowanie między narracjami dotyczącymi Ukrainy: odpowiedź humanitarna w warunkach solidarności i oporu

Zainab Moallin, Karen Hargrave i Patrick Saez

Luty 2024





Zachęcamy czytelników do wykorzystywania niniejszych materiałów w ich własnych publikacjach, pod warunkiem, że nie będą one wykorzystywane w celach komercyjnych. ODI wymaga należytego podania źródła oraz otrzymania kopii publikacji. W przypadku wykorzystywania w Internecie prosimy czytelników o zamieszczenie łącza do oryginalnego zasobu znajdującego się na stronie internetowej ODI. W niniejszej pracy przedstawiono poglądy autorów, które mogą nie odzwierciedlać poglądów ODI lub naszych partnerów.

Niniejsza praca jest udostępniana na licencji CC BY-NC-ND 4.0.

**Jak cytować:** Moallin, Z., Hargrave, K. i Saez, P. (2023) *Navigating narratives in Ukraine: humanitarian response amid solidarity and resistance* [Nawigowanie między narracjami dotyczącymi Ukrainy: odpowiedź humanitarna w warunkach solidarności i oporu]. Dokument roboczy HPG. Londyn: ODI ([www.odi.org/navigating-narratives-in-ukraine-humanitarian-response-amid-solidarity-and-resistance](http://www.odi.org/navigating-narratives-in-ukraine-humanitarian-response-amid-solidarity-and-resistance)).

Niniejszy plik PDF przygotowano zgodnie z dobrymi praktykami dostępności.

Zdjęcie: Demonstranci machający ukraińskimi flagami w Londynie, marzec 2022 r. Karollyne Videira Hubert w serwisie Unsplash

## 3 Narracje dotyczące solidarności i działań humanitarnych opartych na zasadach

Dylematy doświadczane przez ofiarodawców pomocy humanitarnej w kontekście Ukrainy są ściśle powiązane z wieloma, przeplatającymi się, a czasem sprzecznymi narracjami, które kształtowały wszystkie aspekty wojny i działań humanitarnych. Na podstawie wstępnej analizy, w niniejszym materiale omówiono trzy kluczowe narracje:

- Narrację silnej solidarności z Ukrainą ze strony rządów i społeczności w całej Europie (i dalej na Zachodzie), która uzasadniała pomoc dla Ukrainy częściowo jako polityczną postawę przeciwko rosyjskiej agresji.
- Kształtowanie przekonań – głównie w przekazie medialnym, ale także powtarzanych przez niektórych polityków – że wojna w Ukrainie i ruchy osób uchodźczych w całej Europie stanowią inny rodzaj kryzysu niż te obserwowane wcześniej w Europie i na całym świecie.
- Narrację tę wykorzystywano głównie w pozyskiwaniu funduszy przez międzynarodowe podmioty świadczące pomoc humanitarną, podkreślając bezbronność osób narodowości ukraińskiej. Jest to narracja, która wpisuje się w ogólne trendy w pozyskiwaniu funduszy na pomoc humanitarną i wyraźnie kontrastuje z narracjami skoncentrowanymi na oporze osób z Ukrainy.

W niniejszym rozdziale oraz w rozdziałach 4 i 5 przedstawiono sposób, w jaki powstały te narracje, wraz z narracjami przeciwstawnymi, które były tworzone (celowo lub też nie). W tych rozdziałach zostanie omówione, w jaki sposób narracje te same w sobie przyczyniły się do pojawienia się rozterek podmiotów udzielających pomocy humanitarnej, jednocześnie kształtując sposób, w jaki dylematy te są rozumiane i rozwiązywane, a także politykę i decyzje podejmowane w ich wyniku.

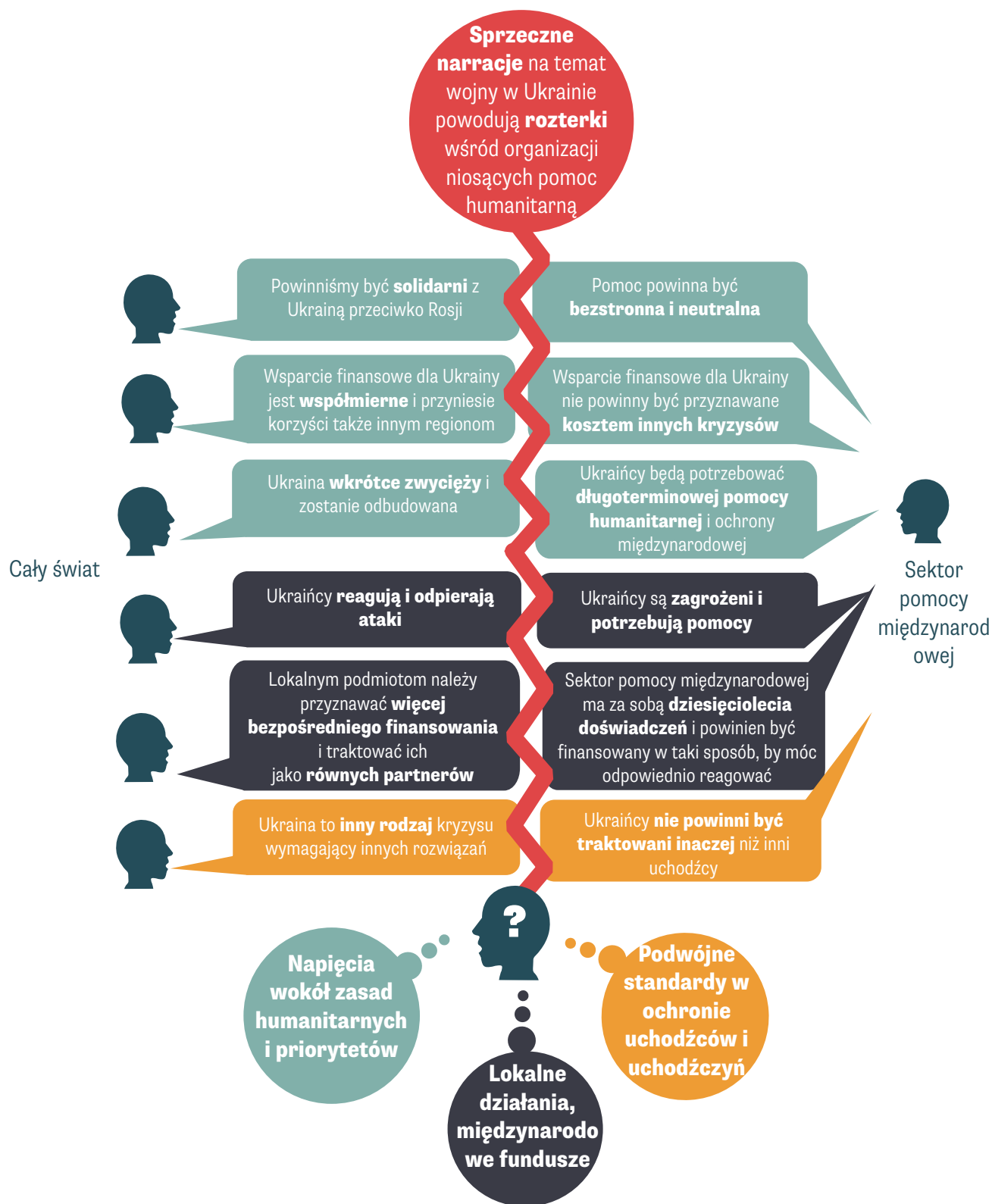
### 3.1 Narracje dotyczące solidarności w Europie i na Zachodzie

Narracje wykorzystywane do kształtowania motywacji do wspierania działań humanitarnych w Ukrainie stworzyły trudną dynamikę, a czasem napięcia, między rządami, lokalnym społeczeństwem obywatelskim i tradycyjnymi podmiotami humanitarnymi. W dużej mierze koncentrowało się to na napięciach związanych z jasną i wszechobecną narracją solidarności. „Solidarność” jest tu rozumiana przede wszystkim jako stanowisko polityczne wobec wojny w Ukrainie i szerszych napięć geopolitycznych, a mianowicie solidarność z Ukrainą w obliczu niesprowokowanej rosyjskiej agresji poprzez połączenie wsparcia wojskowego, dyplomatycznego i humanitarnego.

Rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 r. wywołała powszechne oburzenie opinii publicznej i potępienie działań Rosji na Zachodzie, co kontrastowało ze stosunkowo cichą reakcją na bardziej umiarkowaną inwazję z 2014 roku. Od pierwszych dni inwazji Rosji na pełną skalę, rząd i obywatele Ukrainy umiejętnie

wykorzystywali media społecznościowe znane już zachodnim odbiorcom, aby dzielić się informacjami o trwającym ataku. W połączeniu z relacjami w zachodnich mediach głównego nurtu, miało to na celu wywołanie poczucia przerażenia działaniami Rosji wśród zachodniej opinii publicznej i polityków.

**Rysunek 1** Sprzeczne narracje różnych podmiotów w kontekście wojny w Ukrainie



Dla wielu inwazja Rosji na pełną skalę na terytorium Ukrainy była jawną próbą podważenia zachodnich ideałów demokracji i wolności, i była postrzegana jako atak nie tylko na Ukrainę, ale także na zachodnich sojuszników. Prezydent Stanów Zjednoczonych (USA) Joe Biden powiedział 26 marca 2022 r. w Warszawie: „Zebraliśmy się tutaj, na Zamku Królewskim, w mieście, które zajmuje szczególne miejsce w historii nie tylko Europy, ale także ciągłego poszukiwania wolności przez społeczeństwo” (Biały Dom, 2022). Zdaniem Bidena, „każde pokolenie musiało pokonywać śmiertelnych wrogów demokracji”, a „dzisiejsze walki w Kijowie, Mariupolu i Charkowie są najnowszą bitwą w tej długiej walce: na Węgrzech, w 1956; w Polsce, w 1956 i ponownie w 1981; w Czechosłowacji, w 1968” (ibid.). Biden w swoim przemówieniu porównał wzruszającą historię łączącą narody Europy Wschodniej i ich historyczne zmagania z sowiecką agresją ze współczesnymi działaniami Rosji. Takie wykorzystanie wspólnej „europejskiej” historii i przyszłości jest powszechne również w przemówieniach i oświadczeniach składanych przez europejskich urzędników. Na przykład przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel powiedział, że „UE będzie z wami i waszymi obywatelami jutro, i tak długo, jak będzie trzeba” (Rada Europejska Unii Europejskiej, 2023).

Co ważne, wyrażanie solidarności w odniesieniu do konfliktów i kryzysów humanitarnych, w tym przez polityków, nie jest unikalne dla kontekstu ukraińskiego. Jednak to, co wyróżniało Ukrainę, to wszechobecność tych oświadczeń i silny emocjonalny ton przyjęty przez czołowe postacie polityczne. Na przykład, gdy talibowie przejęli kontrolę nad Afganistanem w sierpniu 2021 r., premier Zjednoczonego Królestwa Boris Johnson ogłosił przeznaczenie prawie pół miliarda funtów na pomoc humanitarną dla Afgańczyków i podkreślił potrzebę „pomocy mieszkańcom Afganistanu w wyborze najlepszej z możliwych przyszłości” (Johnson, 2021). Jednak retoryka ta silnie kontrastowała z jego tonem w późniejszym przypadku Ukrainy, gdzie mówił o Rosji jako o „splamionym krwią agresorze” dążącym do imperialnego podboju i próbującym „przemalować krwią mapę Europy” (Johnson, 2022). Wyraz solidarności był również znacznie bardziej jawny w przypadku Ukrainy, z Johnsonem mówiącym: „naszym ukraińskim przyjaciółom w tym momencie agonii mówię, że jesteśmy z wami i jesteśmy po waszej stronie [...] I w tym duchu przyłączam się do was, mówiąc *slava Ukraini* [chwała Ukrainie]” (ibid.).

Podobne wyrazy solidarności odbiły się echem w całej Europie Środkowej i Wschodniej, aczkolwiek były one zakorzenione w dłuższej historii, wykraczającej daleko poza Rosję Radziecką i czerpiącej z wielowiekowych doświadczeń rosyjskiego imperializmu. Markiewicz i Olchawa wyjaśniają, jak w Polsce i w Ukrainie początkowe wersje hymnów narodowych obu krajów są niemal identyczne, oba napisane wbrew rosyjskiemu imperializmowi, głoszące: „Jeszcze Polska/Ukraina nie zginęła” (Markiewicz i Olchawa, 2023). Dyskurs polityczny w Europie Środkowej i Wschodniej po inwazji Rosji na pełną skalę na Ukrainę w dużej mierze opierał się na takich właśnie wyrazach solidarności. Na przykład we wczesnym przemówieniu polski premier celowo zacytował byłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który w swoim przemówieniu podczas rosyjskiej inwazji na Gruzję w 2008 r. ostrzegł „dzisiaj Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze kraje bałtyckie, a potem być może przyjdzie czas na mój kraj, Polskę!” (Prezydent RP, 2022). Takie podejście natychmiast znalazło oddźwięk wśród polskiej opinii publicznej, której zdecydowana większość (85%) w marcu 2022 r. przyznała, że wojna w Ukrainie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, podczas gdy niebywałe 94% Polaków poparło przyjęcie ukraińskich uchodźców (CBOS, 2023).

Takie narracje solidarnościowe przedstawiają pomoc humanitarną jako przedłużenie politycznego i wojskowego wsparcia dla Ukrainy. Na przykład prezydent Biden w swoim przemówieniu w Warszawie stwierdził, że „oprócz tych sankcji gospodarczych świat zachodni zjednoczył się, aby zapewnić mieszkańcom Ukrainy niewiarygodny poziom pomocy wojskowej, gospodarczej i humanitarnej” (Biały Dom, 2022). Warto zauważyć, że od ubiegłego roku rząd USA przekazał ponad 2,1 mld dolarów na pomoc humanitarną dla ludności Ukrainy, zarówno dla osób przebywających w Ukrainie, jak tych przesiedlonych do innych krajów (Departament Stanu USA, 2023).

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski użył tej samej retoryki, aby przyciągnąć zachodnie wsparcie wojskowe i humanitarne, czego przykładem jest jego przemówienie na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, w którym stwierdził: „Putin rozpoczął wojnę przeciwko Ukrainie i całemu demokratycznemu światu” (Hopkins, 2022). Solidarność z narodem ukraińskim jest przedstawiana jako jedyny logiczny sposób na zapobieżenie kryzysowi egzystencjalnemu, przed którym stoi Zachód, a zapewnienie wsparcia humanitarnego jest postrzegane jako integralna część tego przedsięwzięcia. Badania przeprowadzone przez Rating Group w marcu i kwietniu 2022 r. wskazują, że wsparcie z całej Europy i Zachodu zostało w większości dobrze przyjęte w Ukrainie (Rating Group, 2022a; 2022b): w kwietniu 2022 r. około 60% osób uważało, że otrzymana pomoc dyplomatyczna i humanitarna była wystarczająca, choć tylko około 30% uważało tak samo w odniesieniu do wsparcia wojskowego (Rating Group, 2022b).

Z biegiem czasu narracje solidarnościowe stały się również podstawą zobowiązań dotyczących odbudowy Ukrainy. Rządy europejskie i inne rządy na Zachodzie - w szczególności USA - podzielają przekonanie ukraińskiego rządu, że wojna zostanie ostatecznie wygrana przez Ukrainę przy wsparciu jej sojuszników, którzy będą nadal stać ramię w ramię z Ukrainą, gdy uwaga skupi się na odbudowie kraju. To stwierdzenie pojawiło się po raz pierwszy we wczesnych miesiącach po inwazji Rosji na pełną skalę. Na przykład, gdy przewodniczący Rady Europejskiej ogłosił swoje poparcie dla Ukrainy, stwierdził również, że „będziemy u waszego boku, aby odbudować nowoczesną, dobrze prosperującą Ukrainę, mocno zakotwiczoną na naszej wspólnej europejskiej ścieżce” (Rada Europejska Unii Europejskiej, 2022).

Takie nastroje przełożyły się na konkretne zobowiązania. W czerwcu 2023 r. Zjednoczone Królestwo i Ukraina były współgospodarzami konferencji w Londynie na temat odbudowy Ukrainy, podczas której kraje UE i G7 podkreśliły swoje niezmiennie zaangażowanie na rzecz Ukrainy w perspektywie długoterminowej. Deklaracje pomocy w odbudowie powojennej Ukrainy wyniosły łącznie około 55 mld euro, w tym deklaracja UE w wysokości 50 mld euro, co odpowiada 45% deficytu budżetowego Ukrainy do 2027 r. (Instytut KSE, 2023). Oprócz deklaracji złożonych podczas konferencji w sprawie odbudowy Ukrainy, Zjednoczone Królestwo zaoferowała również 3 miliardy dolarów gwarancji kredytowych Banku Światowego i przeznaczyła 250 milionów funtów na finansowanie rozwoju hipoteki, British International Investment, w celu ułatwienia pomocy gospodarczej dla Ukrainy (Merrick, 2023). Ostatnio Zjednoczone Królestwo poinformowało także o swoim uczestnictwie w radzie nadzorczej, która koordynuje wysiłki na rzecz odbudowy między Ukrainą i jej partnerami. W związku z tym w Londynie ma powstać specjalne biuro do spraw koordynacji (Mills i inni, 2023).

Poza działaniami rządowymi, polityczna narracja solidarnościowa znalazła swoje odzwierciedlenie także w społeczeństwie. Mieszkańcy Europy i nie tylko także stanęli w gotowości, aby wesprzeć Ukraińców. Ankieta przeprowadzona w Polsce wykazała wysoki poziom wsparcia i zaangażowania. Prawie dwie trzecie Polaków oświadczyło, że przynajmniej jedna osoba w ich gospodarstwie domowym udzieliła bezinteresownej pomocy osobom uchodźczym z Ukrainy (Kostrzyński, 2023). Niektórymi zapewne kierowała zwykła chęć pomocy sąsiadowi, ale dla wielu Polaków i Polek udzielanie wsparcia było ściśle powiązane z ich ogólnym podejściem do wojny, solidarności z Ukrainą i traktowaniem Rosji jako wspólnego wroga (Hargrave i inni, 2023). Przykładem tych nastrojów mogą być słowa warszawskiego wolontariusza: „Wszyscy się solidaryzujemy. Jedyne, czego chcemy, to wiedzieć, co jeszcze możemy zrobić. Jakie jeszcze sankcje nałożyć na Rosję, jaką wysłać pomoc” (Tondo i Strzyżyńska, 2022).

### 3.2 Kontrast między solidarnością a neutralnością

Te solidarnościowe narracje silnie kontrastują z narracją ze strony tradycyjnych podmiotów świadczących pomoc humanitarną, które (pomimo otrzymywania rządowych funduszy od wielu wyżej wspomnianych krajów) często motywują swoje działania w Ukrainie i sąsiadujących krajach w zauważalnie mniej polityczny sposób. Wiele międzynarodowych podmiotów świadczących pomoc humanitarną specjalnie dystansuje się od geopolitycznej dynamiki, w ramach której toczy się wojna w Ukrainie. Jednocześnie, jak w przypadku innych sytuacji kryzysowych, organizacje podkreślają, że ich działania są motywowane i uwarunkowane zasadami humanitarnymi: człowieczeństwa, neutralności, niezależności i bezstronności (Ataii, 2023). Jedna z organizacji oświadczyła: „Wszystkie nasze działania [w Ukrainie] opierają się na zasadach humanitarnych i międzynarodowym prawie humanitarnym. Są one zgodne z naszą misją ochrony życia i godności ludności cywilnej dotkniętej konfliktem” (Interos, 2023). Tymczasem odnotowano przypadki, w których różne organizacje humanitarne, a zwłaszcza Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK), w swoich publicznych komunikatach nie zawsze trzymały się zasad pomocy humanitarnej.

W niedawno przeprowadzonych przez redakcję New Humanitarian wywiadach z pracownikami kilku podmiotów świadczących międzynarodową pomoc humanitarną pojawiły się głosy, według których „w przypadku Ukrainy nacisk na neutralność jest większy niż w przypadku innych sytuacji kryzysowych, zarówno w kontakcie z opinią publiczną, jak i partnerami przekazującymi pomoc” (Ataii, 2023). To pokazuje ogromny kontrast między narracją solidarnościową, wszechobecną w politycznym dyskursie, w mediach i w wielu europejskich społeczeństwach, a podstawowymi zasadami, którymi organizacje humanitarne motywują swoje działania, a które są znacznie mniej rozumiane przez opinię publiczną.

Choć wiele takich dyskusji toczyło się za kulisami (ibid.), temat pojawił się również na forum publicznym, skupiając się przede wszystkim na kontrowersjach związanych z rolą MKCK w Ukrainie. Ewidentnym przykładem tego kontrastu była reakcja opinii publicznej na zdjęcia ówczesnego prezesa MKCK, ściskającego dłoń rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa. Gest ten wywołał falę krytyki w Ukrainie. W komentarzu dnia w Kyiv Post wyrażono opinię (Dubenko, 2022), iż:

„Maurer powinien osobiście wyjaśnić, po co udał się do Moskwy (...), nie zasłaniając się zasadami

»neutralności« i »bezstronności«. Czy przedmiotem dyskusji była moskiewska manipulacja konceptami bezpiecznych korytarzy, ewakuacji ofiar wojny i wymiany jeńców?»

Głośne reakcje na to spotkanie miały bezpośredni wpływ na działania MKCK oraz powiązanych organizacji Czerwonego Krzyża w Ukrainie. Przede wszystkim dotknęło to Ukraiński Czerwony Krzyż, który – choć będący osobną organizacją – był powszechnie mylony z MKCK. W wyniku tych kontrowersji wielu Ukraińców publicznie zniechęcało do wspierania zbiorów MKCK oraz Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, twierdząc, że pomoc tych organizacji nie trafia do potrzebujących, a ostantacyjnie „neutralne” stanowisko MKCK automatycznie legitymizuje pozycję Rosji (Hyde, 2022). Pojawiły się także przypadki grożenia wolontariuszom Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, o których mówił dyrektor tej organizacji na miasto Kijów (ibid.):

„Przez tydzień [po spotkaniu Maurera z Ławrowem] praktycznie nie mogliśmy pracować (...) wystarczyło, że [ludzie] słyszeli nazwę Czerwony Krzyż i już byliśmy zdrajcami, a w naszych wolontariuszy wymierzano broń”.

Od czasu incydentu z Ławrowem ukraiński rząd jest jednym z największych krytyków MKCK, odnosząc się do rzekomej neutralności organizacji i wyrażając wątpliwości związane z faktycznym udzielaniem pomocy osobom potrzebującym wsparcia w Ukrainie. Podczas szczytu G20, prezydent Zełenski publicznie skrytykował MKCK, mówiąc (Warner, 2022):

„Nie otrzymaliśmy wsparcia od Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (...) nie widzimy, aby podejmował on wszelkie możliwe działania umożliwiające uzyskanie dostępu do obozów, w których przetrzymywani są ukraińscy jeńcy i więźniowie polityczni, ani żeby pomagał w odnalezieniu deportowanych Ukraińców”.

Dmytro Lubinets, ukraiński rzecznik praw człowieka, również krytykował MKCK. W jednej z niedawnych wypowiedzi stwierdził, iż codziennie doświadcza „zderzenia z faktem, że Czerwony Krzyż nie chce sprawować swoich funkcji (...) Jedną organizacją wykorzystuje swoją historię i swoją nazwę, żeby stanąć na przeszkodzie istotnych działań” (Wintour, 2023). Przytoczone uwagi dobrze oddają główną narrację stojącą za krytyką ukraińskiego rządu. Jednej z nich MKCK gorąco zaprzeczył, twierdząc, że zaangażowanie organizacji w Rosji, wynikające z humanitarnej zasady neutralności, nie wpłynęło negatywnie na materialne korzyści, jakie ma przynosić neutralność, w kontekście zwiększania możliwości wspierania osób w potrzebie po obu stronach konfliktu.

W swoim komunikacie MKCK uznał te zarzuty za część kampanii dezinformacyjnej. Organizacja stworzyła także specjalną stronę internetową poświęconą walce z dezinformacją na temat działań MKCK, na której wyjaśnia, jak stosuje się do zasad humanitarnych. MKCK stara się także rozpowszechniać informacje na temat rezultatów swoich działań w Ukrainie. W swoim przemówieniu w lipcu 2023 Robert Mardini, dyrektor generalny MKCK, powiedział, że „podczas toczącego się konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą odwiedziliśmy setki jeńców wojennych obu stron (i dalej naciskamy na otrzymanie dostępu do pozostałych)” (MKCK, 2023a). W czerwcu 2023 MKCK oświadczył, że od lutego



2022 organizacja odwiedziła ponad 1,5 tys. jeńców wojennych w Ukrainie i Rosji, a partnerzy Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza pośredniczyli w wymianie ponad 2,5 tys. wiadomości między jeńcami i ich rodzinami (MCKC, 2023b). MKCK podkreślił również, że kontrowersyjne spotkanie z Ławrowem odbyło się w ramach dialogu z obiema stronami konfliktu (MCKC, 2023b).

Jednak, pomijając wszelkie nieporozumienia i dezinformację, krytyka MKCK trafiła na podatny grunt prawdopodobnie z powodu narracji używanych często przez tradycyjne podmioty świadczące pomoc humanitarną, także MKCK. Narracje te służą często do formułowania zasad pomocy, jednakże nie pokrywają się ze zbiorem zasad opartych na solidarności, a czasami całkowicie zaprzeczają tym zasadom. Tymczasem te właśnie dominują w Europie, jak też w Ukrainie. Mardini tak wyjaśnił stanowisko MKCK: „organizacje pomocowe nie są bezstronne: stoją po stronie poszkodowanych. Prowadzenie dialogu ze wszystkimi stronami konfliktu nie jest jednoznaczne z dawaniem poparcia” (Mardini, 2022). Poniekąd, wypowiedzi Mardiniego odzwierciedlają inne znaczenie solidarności – zgodne z tradycyjną humanitarną zasadą człowieczeństwa – pozbawione związku z polityką, a skupiające się na udzielaniu wsparcia i pomocy osobom potrzebującym. Jednak nawet podążając za tym znaczeniem, utrzymuje się kontrast między narracją tradycyjnego sektora humanitarnego a szerszą narracją towarzyszącą wojnie, która odzwierciedla solidarność o charakterze bardziej stronnicy. Koordynator humanitarny ONZ, Denise Brown, w przedmowie do planu dotyczącego działań podejmowanych w ramach pomocy humanitarnej w roku 2023, przejawiała wyraźną konstruktywną dwuznaczność w odniesieniu do różnych form solidarności, ostatecznie kończąc swoją wypowiedź stwierdzeniem: „Będziemy stać po stronie ludności Ukrainy” (OCHA 2023).

### 3.3 Rozbieżności pomiędzy odbudową a pomocą humanitarną

Daje się także zauważyć napięcia wokół narracji pochodzącej z Ukrainy i wygłaszanej przez rządy sojusznicze skoncentrowanej na ostatecznym zwycięstwie Ukrainy. Jak zostało już omówione wcześniej, ma to oczywisty i pozytywny wpływ na zobowiązania dotyczące przyszłej odbudowy. Jednakże może być też odebrane jako okazja do wielu kompromisów w kwestiach pomocy humanitarnej. Silny nacisk na solidarność z Ukrainą jest trwałą podstawą do wyraźnie postępowych procedur przyjmowania osób uchodźczych, które wprowadzone zostały na terenie Europy. Jednakże koncentracja na przyszłym zwycięstwie Ukrainy oznacza, że opracowane w takich ramach rozwiązania mają charakter tymczasowy. Przykład stanowi odpowiedź rządu brytyjskiego na wysuniętą petycję o „nadanie osobom narodowości ukraińskiej prawa do wydłużonego pobytu i osiedlenia się”, która brzmiała (rząd i Parlament Zjednoczonego Królestwa 2023):

Nasz program zapewnia osobom narodowości ukraińskiej trzyletnie tymczasowe schronienie na terytorium Zjednoczonego Królestwa, do czasu zwycięstwa nad Putinem, kiedy to będą mogły powrócić do ojczyzny [...] głęboko wierzymy, że Ukraina będzie znowu bezpiecznym krajem. Zgodnie z powyższym, i zgodnie z wolą rządu Ukrainy, programy dotyczące Ukrainy nie stanowią drogi do stałej relokacji do Zjednoczonego Królestwa, ale są tymczasowymi programami ochronnymi obowiązującymi do czasu gdy ludność będzie mogła powrócić na swoje tereny i odbudować swój kraj.

W tym świetle, narracje dotyczące wojny stworzyły kontekst, w którym osoby uchodźcze z Ukrainy mają ograniczony dostęp do statusu uchodźcy długoterminowego i długoterminowego wsparcia, nawet w sytuacji gdy wojna stale się przedłuża.

Stworzona przy innej okazji, optymistyczna narracja rządu Ukrainy – poparta przez kraje sojusznicze – o szybkim zwycięstwie, natychmiastowej odbudowie i odzyskaniu kapitału ludzkiego, gdy obywatele powrócą na teren Ukrainy, także wydaje się posiadać ograniczoną przestrzeń do dyskusji o wyzwaniach jakie mogą wyniknąć ze strony humanitarnej. Przykładem może tu być utrzymanie utartej praktyki, która zakłada, że powrót powinien być bezpieczny, dobrowolny i godny (UNHCR, 2023c) lub zapewnienie odpowiedniego wsparcia ludności poddanej bolesnym doświadczeniom. Rozbieżności te przejawiały się też w programie Konferencji poświęconej odbudowie Ukrainy (Ukraine Recovery Conference), której sesje były głównie skoncentrowane na sposobach wykorzystania inwestycji sektora prywatnego w celach odbudowy, podczas gdy społeczne aspekty odbudowy były tematem zaledwie jednego posiedzenia, sformułowanego jako „odzyskanie kapitału ludzkiego” (Ukraine Recovery Conference, 2023).

### 3.4 Wyzwania dla solidarności

Do chwili obecnej niewiele dominujących podmiotów politycznych i medialnych na terenie Europy i państw Zachodu kwestionowało konieczność utrzymania solidarności z Ukrainą. Jednak można było się spodziewać, że impet tego poparcia z biegiem czasu będzie tracił na sile, szczególnie w porównaniu do wczesnych dni rosyjskiej inwazji na pełną skalę. Ważna do zaobserwowania będzie ewolucja form solidarności w miarę postępu wojny, jak też w kontekście nadchodzących wyborów rządowych w Polsce, Zjednoczonym Królestwie i innych krajach.

W Zjednoczonym Królestwie, zwykle wysoce spolaryzowanej politycznie, działania na rzecz wsparcia dla Ukrainy okazały się przedmiotem rzadko spotykanego konsensusu międzypartyjnego (White i inni, 2023). Podobnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie poza częściową opozycją ze strony partii Republikańskiej, obustronne poparcie dla Ukrainy utrzymuje się na silnym poziomie i, w dającej się przewidzieć przyszłości, takie prawdopodobnie pozostanie (Zengerle, 2023). Jednakże będzie ono poddane próbie w przypadku ponownego wyboru Donalda Trumpa na urząd prezydenta w 2024 roku, z racji wyrażanych przez niego obaw o dalsze wspieranie Ukrainy i wynikające z tego konsekwencje dla zapasów militarnych USA (Herszenhorn, 2023).

W Polsce, przez pierwszy rok konfliktu, głośna krytyka ograniczała się do skrajnie prawicowych środków przekazu i partii politycznych, chociażby Konfederacji, która nie znalazła wielkiego pogłosu i złagodziła swoją antyukraińską retorykę, aby uniknąć ostrej krytyki publicznej (Tilles, 2023). Ostatnie miesiące przyniosły jednak wzrost napięcia w wyniku zakazu importu ukraińskiego zboża do Polski i czterech innych wschodnioeuropejskich państw członkowskich UE, którego ponownego wydłużenia domaga się polski rząd (Komentarze z Polski, 2023a). Marcin Przydacz, przewodniczący prezydenckiego biura

polityki międzynarodowej prezydenta RP Andrzeja Dudy, wywołał swoim lipcowym wystąpieniem telewizyjnym oburzenie w Kijowie; chodziło zwłaszcza o wypowiedź, w której podkreślił, że „najważniejsza jest w tym momencie obrona interesów polskich rolników”, dodał też, że (ibid.):

Ukraina otrzymała od Polski naprawdę wiele wsparcia. Myślę, że powinni zacząć doceniać rolę jaką Polska odegrała w sprawie Ukrainy w ostatnich miesiącach i latach.

W następstwie tego komentarza minister spraw zagranicznych Ukrainy wezwał do stawienia się ambasadora Polski w Ukrainie, co zaostrzyło spór. W wyniku tej kłótni zastępca polskiego ministra spraw zagranicznych, Paweł Jabłoński, wyjaśnił stanowisko rządu polskiego mówiąc, że poparcie dla Ukrainy ma także swoje ograniczenia: „Polska chce nadal wspierać Ukrainę [...] [ale] popieramy Ukrainę do tego stopnia, do jakiego pokrywa się to z interesem Polski” (Komentarze z Polski, 2023b).

Budzą też obawy pojawiające się na polskich platformach społecznościowych nastroje antyukraińskie. Według analizy przeprowadzonej przez Never Again Association i SentiOne, prawie 400 000 komentarzy o zabarwieniu antyukraińskim zostało opublikowanych na forach polskich mediów społecznościowych w pierwszym roku wojny, oznaczone były one hashtagami takimi jak #stopukrainizacjiPolski i otrzymały ponad 500 milionów wyświetleń (Amnesty International, 2023). Stanowi to powód do obaw, zwłaszcza że powiązane jest prawdopodobnie z działaniami rosyjskiej propagandy i szerzoną dezinformacją, co nasila takie nastroje.

Jednak, odchodząc od przejawów bezpośredniej wrogości, w Polsce, jak i w innych krajach przyjmujących w regionie, najbardziej zauważalna jest kontrnarracja o zmęczeniu współczuciem. Można powiedzieć, że potrzeba solidarności utrzymuje się, ale społeczeństwo obywatelskie i społeczności lokalne osiągną w pewnym momencie granice swojej solidarności – a w pewnych przypadkach może już do tego doszło (Jarosz i Kalus, 2023). Znajduje to szczególne odzwierciedlenie w kontekście trudnej sytuacji ekonomicznej na terenie Europy spowodowanej przez wojnę w Ukrainie, jak też chronicznych wyzwań w temacie dóbr publicznych (np. rynku mieszkaniowego i opieki medycznej), te z kolei zostały nasilone w krajach przyjmujących duże liczby osób narodowości ukraińskiej (Carta i inni, 2022; Hargrave i inni, 2023). Rzeczywiście, od pierwszych dni inwazji rosyjskiej na pełną skalę Polacy wyraźnie sygnalizowali, że ich wsparcie jest dominujące ale nie bezwarunkowe: Sondaże przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Publicznej w sierpniu i listopadzie 2022 roku wskazywały, że tylko niewielka część Polaków popiera rządową pomoc dla osób narodowości ukraińskiej na cały okres wojny, dużo większym poparciem za to cieszyła się pomoc o charakterze tymczasowym (CBOS, 2022a; 2022b). Pomimo że poparcie społeczne dla przyjmowania osób narodowości ukraińskiej utrzymuje się w Polsce na wysokim poziomie, to do kwietnia 2023 roku spadło ono o ponad 20 punktów procentowych, z wysokiego progu początkowego do poziomu 73%, co jest najniższym wynikiem od marca 2022 r. (CBOS, 2023).

Warto też zauważyć pozycję zajmowaną przez rządy w innych częściach świata, włączając w to państwa Globalnego Południa, z których wiele – nie stając otwarcie po stronie Rosji – powstrzymało się od głosu w kluczowych głosowaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych i odmówiło dołączenia do sankcji

wprowadzonych przez państwa Zachodu (Freedman, 2023). Należy zaznaczyć, że niektóre pozycje uległy w miarę upływu czasu złagodzeniu, co jest wynikiem wpływu wojny na ceny paliw i żywności na świecie, nieustępliwej pozycji Rosji jak i kampanii dyplomatycznej prowadzonej przez prezydenta Zełenskigo (ibid.). Różne inicjatywy pokojowe, często bazujące na Karcie Narodów Zjednoczonych, zostały ostatnio wysunięte przez rządy krajów Afryki, Chin, Brazylii i Arabii Saudyjskiej i podkreślały szacunek dla niezależności państwowej, integralności terytorialnej i międzynarodowego prawa humanitarnego.